

Rozczarowany

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.04.2019, 12:20:18

Tak, jestem rozczarowany. Miałem nadzieję, że tekst o konflikcie w Kujawsko-Pomorskim Związku Hodowców Koni będzie początkiem do szerszej dyskusji o stanie hodowli koni w prywatnym sektorze w Polsce, o tym, czy struktura organizacyjna PZHK sprzyja postępowi w tej hodowli, czy może ją hamuje. Niestety, nic takiego nie nastąpiło, przynajmniej w przestrzeni publicznej, w tym na łamach mojego bloga. Widzę jedynie, że konflikt postępuje. Szykuje się nadzwyczajny zjazd w KPZKH. Nie jest w stanie ocenić, która ze stron ma rację. Jestem zbyt daleko tych spraw.

Chcę tylko stwierdzić, że dobrze, iż **Jacek Soborski** zabrał publicznie głos - na stronie KPZHK zamieszczona została jego "Odpowiedź na list otwarty Stefana Wilusia". Pan Soborski wyraził w nim swoje stanowisko, pobudki, jakie nim kierowały. Cywilizowany sposób rozwiązywania konfliktów, z jak największą jawnością i z zachowaniem demokratycznych reguł - nadzwyczajny zjazd, głosowania itp. - to zdecydowanie lepsza droga niż wojna podjazdowa. Ten konflikt na pewno nie służy postępowi w hodowli koni. Ale jest nadzieja, że jak zostanie zakończony - bez względu na to, czyje racje okażą się przeważające - to znajdzie się czas na dyskusję o hodowli, na czyny służyć. Tego hodowcom z KPZHK i wszystkim hodowcom koni w Polsce życzy **Marek Szewczyk**